

NUK w Banku Spółdzielczym (19)

System IT w zarządzaniu ryzykiem kredytowym

Przyszedeł czas, aby po nowemu spojrzeć na zarządzanie ryzykiem w banku spółdzielczym, zwłaszcza przed wyborem oferty systemu informatycznego do obsługi procesu kredytowego.

Wiesław Żółtkowski

Czy wiemy jak oferty te analizować? Jak ocenić i wybrać najlepsze rozwiązanie dla naszego banku? Jest to trudne dla osób, które po raz pierwszy spotykają się z takim problemem. Nawet duże banki komercyjne miały do niedawna niewielu specjalistów od systemów obsługujących zarządzanie ryzykiem kredytowym, stąd też z reguły korzystały ze wsparcia ekspertów zewnętrznych. Bankowcy spółdzielczy nie powinni wierzyć, że sami potrafią bezbłędnie ocenić ofertę, z którą spotykają się po raz pierwszy. Nawet kupując samochód pytamy o opinię znajomego fachowca. Kupno systemu IT do obsługi procesu kredytowego jest o wiele bardziej skomplikowaną transakcją. Z czego powinien składać się system obsługujący działalność kredytową i jakie realizować funkcje? Spójrzmy na to według kolejności wykonywania czynności zarządczych.

Rejestracja danych

Klient dostarcza wniosek kredytowy z zestawem informacji wymaganych przez bank, zaś ten określa informacje, które chce uzyskać od każdej grupy kredytobiorców. Dotyczy to danych pozyskiwanych:

- ✓ bezpośrednio od klientów,
- ✓ z systemu operacyjnego,
- ✓ z wewnętrznych zbiorów (np. hurtowni danych),
- ✓ z zewnętrznych baz informacji.

Zakres danych wynika z dwóch przesłanek, po pierwsze - z realnych możliwości klienta, po drugie – z przyjętej metody oceny zdolności kredytowej. Trudno znaleźć na rynku firmy podpowiadające takie rozwiązania z uwzględnieniem specyfiki sektora spółdzielczego. Chodzi o taki system, który pozwoli na obsługę dotychczasowych klientów banku, a nie doprowadzi do wypowiedzenia umów kredytowych. System musi więc być dostosowany przede wszystkim do analizy danych pozyskiwanych od podmiotów z uproszczoną rachunkowością (podstawowa grupa klientów), ale też nie pomijać firm z pełną rachunkowością. Rozwiązanie to powinno umożliwiać rejestrację

danych przedstawianych przez klienta oraz komunikować się ze wskazanymi bazami zawierającymi dodatkowe informacje, które raz zapisane, automatycznie pojawiają się w różnych analizach i opracowaniach.

Metody ratingowe

Następnym etapem jest obliczanie zdolności kredytowej klienta i transakcji. Jest to najtrudniejszy element całego systemu. Najpierw trzeba zdecydować się, czy wdrażamy metodę ratingów wewnętrznych dla zarządzania ryzykiem, czy tylko informatyzujemy poprawioną wersję dotychczas stosowanych metod badania zdolności kredytowej. Różnice są istotne. W przypadku metod ratingowych należy opracować kryteria określające hierarchię poziomów ryzyka ekspozycji (musi ich być odpowiednio dużo). Inaczej mówiąc udziela się kredytu klientom generującym różny poziom ryzyka. Dla każdego poziomu obliczamy prawdopodobieństwo wystąpienia przypadków braku spłaty (*PD*). W ślad za tym można obliczyć potencjalne straty każdej części portfela kredytowego o określonym ratingu. W przypadku tylko informatyzowania dotychczas stosowanych metod badania zdolności kredytowej sprawa jest prostsza. Oblicza się wartość wskaźników i innych miar pozwalających podjąć decyzję o udzieleniu kredytów. Występujący z reguły brak danych historycznych nie pozwala jednak na statystyczne wyznaczenie prawdopodobieństwa wystąpienia przypadków braku spłaty (*PD*).

Ocena zdolności kredytowej

Podstawowe podejście w badaniu zdolności kredytowej polega na określeniu wskaźników finansowych dla sformułowania oceny ilościowej i treści pytań pozwalających na określenie oceny jakościowej. Same definicje wskaźników są opisane w licznych książkach i na ogół znane w bankach. Trudność polega na określeniu wartości tych wskaźników wymaganych dla pozytywnej oceny zdolności kredytowej. Tutaj nie ma prostych rozwiązań. Oferty firm zewnętrznych zakładają zwykle przeprowadzenie analizy danych kredytobiorców za ostatnie przynajmniej 3 lata i na tej podstawie rekomendują przyjęcie miar bazowych. Tymczasem w banku spółdzielczym zwykle nie ma takich zbiorów.

Można skorzystać z informacji banków komercyjnych, co jednak nie jest korzystne, ponieważ ich zbiory zwykle nie odpowiadają charakterystyce klientów BS-ów. Dlatego podpowiadam przyjęcie wartości wskaźników finansowych określonych metoda ekspercką. Po ustaleniu wartości wskaźników finansowych wymaganych od określonych grup klientów zwykle przypisuje się im miary punktowe. Punkty powinny odnosić się do określonych przedziałów wartości danego wskaźnika, ale także uwzględniać różne wagi przypisane poszczególnym wskaźnikom (nie wszystkie są jednakowo ważne). W tym zakresie nie ma dobrych rozwiązań wzorcowych dla wszystkich banków. Trzeba poszukiwać metod dostosowanych do portfela naszych

klientów. Suma punktów uzyskanych za wskaźniki finansowe jest wynikiem oceny ilościowej.

Podobne trudności występują przy formułowaniu pytań do analizy jakościowej. W tym obszarze także podane odpowiedzi przekłada się na punkty. Suma punktów jest wynikiem oceny jakościowej klienta. Po obliczeniu oceny ilościowej i jakościowej trzeba wyznaczyć ocenę całkowitą. W bankach komercyjnych uznaje się, że dominujące znaczenie ma ocena ilościowa. Uważam, że wobec klientów banków spółdzielczych znacznie należy podnieść wagę oceny jakościowej. Dodam, że część wykonywanych obliczeń nie jest widoczna dla osoby obsługującej system.

Formularz wniosku

Po analizie ryzyka kredytowego przygotowujemy wniosek wewnętrzny (czasem zwany aplikacją), używany w procesie przyznawania kredytu. Trzeba tak opracować ten wniosek, aby zawierał informacje niezbędne do podjęcia właściwej decyzji, ale też, żeby nie był zbyt obszerny. Formularz wniosku zawiera przetworzone informacje pozyskane z dokumentów pierwotnych.

Procedury decyzyjne

W bankach istnieją różne procedury, najczęściej jednak występują przynajmniej dwa lub trzy szczeble decyzyjne. Niezależnie od tego, czy decydują osobiście wskazane osoby, czy komitety kredytowe, to we wniosku powinno być miejsce do zapisania opinii lub decyzji określonego szczebla. Opracowany w systemie wniosek można wydrukować i posługiwać się jego formą papierową. Można też pracować na prezentacji elektronicznej, wówczas zapis opinii i decyzji kredytowych powinien być dokonany w sposób uniemożliwiający ich zmianę. Zwykle jednak dla celów dokumentacyjnych trzeba wydrukować wniosek i na jego papierowej formie umieścić stosowne podpisy potwierdzające treść decyzji.

Drukowanie umów

Automatyczne drukowanie umów dla każdej linii kredytowej i każdej grupy klientów bywa dosyć trudne. Wymaga to opracowania wielu wariantów umowy, co jest możliwe w przypadku standardowych produktów kredytowych, charakterystycznych dla dużych banków. W tej sytuacji lepiej ograniczyć się do drukowania szablonu umowy kredytowej, który może zawierać:

- ✓ dane o kliencie,
- ✓ wybór stosowanych zabezpieczeń prawnych (żeby nie przepisywać nazw),
- ✓ wybór klauzul stosowanych w banku,
- ✓ puste miejsca na wpisanie treści właściwych dla danej transakcji.

Tak przygotowana umowa kredytowa powinna być zapisywana w systemie informatycznym, niezależnie od posługiwania się jej formą papierową w relacji z klientem.

Baza informacji

Podstawowe informacje pozyskiwane od klientów powinny być rejestrowane w bazie danych. Czynność ta powinna być realizowana automatycznie. Chodzi o to, aby raz wprowadzone do systemu informatycznego dane zapisywały się w miejscach właściwych do wykonywania różnych czynności. Informacje uzyskuje się najpierw w momencie rozpatrywania wniosku, a później w procesie monitorowania. Proces monitorowania każdej transakcji zakłada jakąś częstotliwość pozyskiwania bieżących informacji o sytuacji klienta. Są to zwykle okresy kwartalne, półroczne i roczne. Decyduje charakter klienta i obowiązujące go wymogi sprawozdawcze. Informacje te nie mogą pozostawać tylko w dyspozycji osób zajmujących się przetwarzaniem informacji. Samo obliczanie zdolności kredytowej klienta odbywa się w bazie danych. Gromadzenie informacji dla późniejszej analizy może odbywać się w tej samej bazie lub w bazie zewnętrznej. To drugie rozwiązanie jest właściwsze dla większych banków.

Analiza i walidacja miar ryzyka

Funkcjonowanie bazy danych, jako elementu systemu informatycznego obsługującego proces kredytowy potrzebne jest z kilku powodów:

- ✓ ułatwia proces monitorowania. Pozwala z wybranego miejsca w banku obserwować sytuację klienta, także poza osobami bezpośrednio z nim współpracującymi. Umożliwia automatyczne generowanie dla całego portfela raportu monitorującego, pokazującego klientów przekraczających określone kryteria oceny ryzyka,
- ✓ umożliwia obliczanie dla całego portfela i jego części wartości wskaźników przyjętych do oceny ryzyka kredytowego. Tym samym pozwala na ich korygowanie i lepsze dostosowanie do charakteru i zachowań klientów. Przede wszystkim chodzi o obserwowanie wskaźników charakteryzujących kredytobiorców, którzy zaprzestali obsługiwać kredyt. Mogą to być również sygnały (odpowiednie wskaźniki) pomocne dla oceny nowych klientów,
- ✓ pozwala charakteryzować poszczególne klasy ekspozycji kredytowych według wartości strat, które generują i tym samym weryfikować politykę kredytową banku.

Przeprowadzanie takich analiz jest możliwe, pod warunkiem, że baza danych została właściwie zdefiniowana oraz dysponujemy narzędziami do analizy statystycznej. System musi obliczać te same wskaźniki, które są używane do badania zdolności kredytowej klientów, tak dla całego portfela jak i jego zdefiniowanej części.

Jeśli bank wdroży system spełniający tylko część funkcji, to będzie zmuszony w przyszłości go rozwijać lub zmieniać. Nie warto więc ograniczać się do wdrożenia rozwiązania pozwalającego tylko na informatyzowanie oceny zdolności kredytowej klienta, bez modułu pozwalającego na analizy portfelowe i walidację używanych miar ryzyka. Wdrożenie kompleksowego systemu IT wymaga zwykle weryfikacji istniejących metod oceny zdolności kredytowej klientów. W części banków rzeczywista ocena odbywa się metodą ekspercką, którą dosyć trudno zainformatyzować. Warto wówczas poprzedzić wdrożenie nowego systemu IT szkoleniem oraz konsultacją, aby czerpać z wiedzy i doświadczeń innych.

Autor jest ekspertem zarządzania ryzykiem bankowym. Prowadzi szkolenia i projekty wdrożeniowe z zakresu NUK w bankach spółdzielczych.